

Przedpłata  
wraz  
z przesyłką  
pocztową  
wynosi  
12 koron  
rocznie.

# ZWIĄZEK.

REDAKCJA  
i  
Administracja  
we Lwowie  
przy ulicy  
Hetmańskiej  
1. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 21.

Dnia 10. listopada 1900.

XXVII. rocznik.

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Romanowicz.

Treść: Okólnik. — Zaproszenie na poufną naradę Delegatów Stowarzyszeń. — Zaproszenie na XVIII. Walne Zgrom. Funduszu zaopatrzenia funk. stow. zarob. i gosp. — Ze statystyki za rok 1899. — Skutki zniesionego kursu. — Potrzeba obowiązkowej lustracji. — Ruch stowarzyszeń. — Ogłoszenie.

L. 2.124.

## OKÓLNIK.

Na podstawie uchwały Wydziału Związku z dnia 3. listopada b. r. mamy zaszczyt zaprosić Szanowne Towarzystwa związkowe na

XXVI. Walne Zgromadzenie

**Delegatów Związku stowarzyszeń zarob. i gosp.**

które się odbędzie

we Lwowie w sali Koła literacko-artystycznego

w gmachu skarbkowskim (stary teatr) na I. p.

w dniach 23. i 24. listopada 1900 roku.

Prosimy o wybór delegata i wczesne zawiadomienie nas o dokonanych wyborze, przyczem zwracamy uwagę:

że jeden delegat może zastępować trzy Stowarzyszenia (§. 10. statutu);

że delegatami nie mogą być płatni urzędnicy biura Związku (§. 10. statutu) i

że prawo wstępu i głos w obradach ma każdy członek Stowarzyszenia, należącego do Związku, zaś prawo głosowania służy tylko delegatom (§. 9. statutu Związku).

Porządek dzienny XXVI. Walnego Zgromadzenia obejmuje następujące przedmioty:

**1. posiedzenie w piątek dnia 23. listopada 1900  
o godzinie 9. rano.**

I. Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Związku.

- II. Legitymacja delegatów Stowarzyszeń (§. 9. statutu).
- III. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia i jego zastępcy (§. 13. statutu).
- IV. Sprawozdanie Wydziału z czynności za czas od 1. października 1899 do 30. września 1900 r.
- V. Sprawozdanie o dokonanych w ciągu r. 1899/900 lustracjach.
- VI. Sprawozdanie komisji kontrolującej o zamknięciu rachunkowym za r. 1899 oraz przedłożenie budżetu na rok 1901.
- VII. Sprawozdanie Wydziału w przedmiocie Banku związkowego.
- VIII. Wnioski Wydziału Związku:
  - a) w sprawie mianowania urzędników w Stowarzyszeniach związkowych;
  - b) w sprawie orzeczenia najwyższego Trybunału o wkładkach oszczędności;
  - c) w sprawach podatkowych;
  - d) w sprawie Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w rękodzielnach.
- IX. Wnioski Stowarzyszeń i delegatów.  
Po południu od godziny 4. posiedzenia komisyjne w biurze Związku.

**2. posiedzenie w sobotę dnia 24. listopada  
o godzinie 9. rano.**

- I. Sprawozdanie komisji o czynnościach Wydziału w roku ubiegłym.
- II. Sprawozdanie komisji o lustracjach.
- III. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu na rok 1901.
- IV. Sprawozdanie komisji o innych wnioskach.

- V. Wybór uzupełniający w miejsce występujących z kolei członków Wydziału: śp. Bandrowskiego Alfreda tudzież pp.: Ks. Reszetyłowicza Filemona, Szczepańskiego Piotra i Żardeckiego Bolesława na 3 lata.
- VI. Wybór komisji kontrolującej do sprawdzenia rachunków na rok 1901.
- VII. Oznaczenie miejsca przyszłego Walnego Zgromadzenia.
- VIII. Zamknięcie Zgromadzenia.

We Lwowie, dnia 3. listopada 1900 r.

*Wojciech Biechoński.*  
Prezes.

*Narcyz Ulmer.*  
Sekretarz.

Prezydum Związku zaprasza Pp. Delegatów Stowarzyszeń na poufną naradę dnia 22. listopada, o godzinie 6. wieczór w biurze Związku — ulica Hetmańska l. 12.

## ZAPROSZENIE

na

### XVIII. Walne Zgromadzenie Funduszu zaopatrzenia

funkcyjaryuszów stow. zarob. i gosp.

które się odbędzie

we Lwowie, dnia 23. listopada 1900 r.

o godzinie 5. po południu w lokalu Związku stowarzyszeń.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie, legitymacya delegatów i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie z czynności i rachunków Zarządu za czas od 1. lipca 1899 do 30. czerwca 1900 r.
3. Sprawozdanie ze sprawdzenia rachunków i udzielenie Zarządowi absolutorium.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór dwóch członków Zarządu w miejsce ustępujących śp. Franciszka Kuczyńskiego i p. Nareyza Ulmera.
6. Wnioski członków i delegatów.

Upraszamy o pisemne zawiadomienie przed Zgromadzeniem o wyborze delegata, tudzież o wczesne nadsyłanie ewentualnych wniosków.

### Z uchwały Zarządu Funduszu zaopatrzenia.

We Lwowie, dnia 5. listopada 1900 r.

*Dr. T. Skałkowski.*

*Narcyz Ulmer.*

## Ze statystyki za rok 1899.

W przedostatnim numerze naszego pisma podaliśmy niektóre ważniejsze cyfry z Rocznika stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych za rok 1899. Z cyfr obrotów pieniężnych okazało się, jaki wpływ miały zeszłoroczne wypadki finansowe w naszym kraju na stan Towarzystw zaliczkowych. Wzmogły się znacznie wkładki oszczędności — spadły zaś długi Towarzystw w wielkich pieniężnych instytucjach. Drobny kapitał ze zwiększonym zaufaniem zwrócił się do lokalnych instytucji, na wzajemnej poręce członków opartych — skutkiem czego te instytucje w mniejszym niż dawniej stopniu były zmuszone uciekać się do bankowego kredytu.

Dla uzupełnienia obrazu — podajemy dziś stan pożyczek zaciągniętych przez nasze Towarzystwa kredytowe — za rok 1899 w porównaniu z rokiem poprzednim. Że zaś materiał dostarczony przez Towarzystwa niezwiązkowe jest bardzo niedokładny — przeto podajemy cyfry, odnoszące się tylko do związkowych, galicyjskich Towarzystw.

Otóż związkowe Towarzystwa kredytowe miały następujące pożyczki:

	Z końcem roku	
	1898	1899
	w koronach	
U funduszów publicznych	143.172·50	58.416·64
W Banku austro-węgierskim . . . . .	1,618.954·16	1,232.938·08
W Banku krajowym . . . . .	3,320.282·38	2,729.322·37
W Tow. wzajemnych ubezpieczeń . . . . .	624.331·06	696.442·71
W Galicyj. Kasie Oszczędności . . . . .	2,616.469·62	2,192.777·28
W prowincjonalnych Kasach Oszczędności . . . . .	340.230·76	304.311·48
W Banku zaliczkowym lwowskim . . . . .	69.091·10	45.557·—
W innych zakładach finansowych . . . . .	825.370·94	568.267·08
Nieoznaczone i prywatne . . . . .	204.882·82	140.621·63
Razem . . . . .	9,762.785·34	7,968.654·27

Jest więc w ogóle zmniejszenie kredytów o 1,794.131 koron. Z wyjątkiem jednego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, którego wierzytelność u Towarzystw naszych wzrosła — zresztą widzimy wszędzie zmniejszenie, w niektórych pozycjach nawet bardzo znaczne. I tak:

	Koron
U funduszków publicznych mniej o . . .	84.755·86
W Banku austro węgier.   "   " . . .	386.016·08
W Banku krajowym           "   " . . .	590.960·01
W Gal. Kasie Oszczędn.   "   " . . .	423.692·34
W prowincyon. Kas. Oszcz. "   " . . .	35.919·28
W Banku zaliczkowym       "   " . . .	23.534·10
W innych zakładach         "   " . . .	257.103·86
Nieoznaczone               "   " . . .	64.261·19
Zmniejszenie:	1,866.242·72
Od tego wzrost w Towarz. wzajemnych ubezpieczeń o . . . . .	72.111·65
Zmniejszenie ogólne:	1,794.131·07

W rubryce „inne zakłady finansowe“ — mieszczą się niektóre zasobniejsze Towarzystwa zaliczkowe, które swoją zbywającą gotówką przychodzą w pomoc mniej zasobnym bratnim instytucjom. Towarzystwa zaliczkowe w Drohobyczu, Gorlicach, Makowie, rolne w Przemysłu i inne spełniają chętnie tę bratnią przysługę.

\*                   \*                   \*

A teraz jeszcze niektóre cyfry ze statystyki członków w Towarzystwach kredytowych. Rocznik XXVI. różni się tu od poprzednich tem, że statystykę członków podaje tylko dla związkowych. Powodem tej zmiany jest, że Towarzystwa niezwiązkowe podawały tak niedokładne wykazy członków według zatrudnień — iż tylko niepotrzebnie się tem obciążało Rocznik. Dość powiedzieć, że za rok 1898 na 169.658 członków niezwiązkowych Towarzystw zaliczkowych, było nie mniej jak 113.392 „niewiadomego zatrudnienia“ a tylko dla 56.266 wykazano ich zatrudnienie. Z takiego materiału nie podobna jakichkolwiek wniosków wyprowadzać.

Zestawiamy więc cyfry związkowych galicyjskich Towarzystw zaliczkowych za rok 1899 w porównaniu z rokiem 1898:

	1898	1899
Rękodzielników i przemysłowców . . . . .	15.979	16.522
Handlarzy i kupców . . . . .	10.042	10.314
Fabrykantów . . . . .	146	511
Rolników . . . . .	128.237	132.975
Właściciele dóbr . . . . .	2.761	2.724
Umysłowo pracujących . . . . .	13.295	14.640
Kapitalistów i właścicieli realności miejskich . . . . .	4.586	5.032
Instytucyj . . . . .	335	384
Niewiadomego zatrudnienia . . . . .	1.840	210
Razem . . . . .	177.221	183.312

Wzrosła więc liczba członków o 6.091. Podnieść należy przedewszystkiem znaczne zmniejszenie osta-

tniej pozycyi „niewiadomego zatrudnienia“ — która z 1.840 spadła na 210 — co świadczy bardzo dobrze o zwiększonej dokładności wykazów, zestawianych przez zarządy Towarzystw związkowych. Cyfra wzrostu, 6.091 — razem z tem zmniejszeniem „niewiadomych“, które wynosi 1.630 — i z małym, bo 37 wynoszącem zmniejszeniem liczby właścicieli dóbr — łącznie zatem 7.758 — rozdziela się na wszystkie inne rodzaje zatrudnień. Najsilniej wzrosła liczba rolników, o 4.738 — co dowodzi, jak mylnie jest powtarzane nieustannie zdanie, że nasze Towarzystwa zaliczkowe są dla rolników niepotrzebne, lub zgoła szkodliwe. Garną się oni do tych Towarzystw stale i coraz liczniej — więc chyba nie doświadczają ich szkodliwości ani nie uznają ich niepotrzebnymi. Silny wzrost wykazuje także liczba umysłowo pracujących, 1.345. Dalej idą rękodzielnicy z cyfrą wzrostu 543 — kapitaliści i właściciele realności miejskich 446 — fabrykanci 365 — handlarze i kupcy 272 — wreszcie instytucje 49. Podejrzaną niecomogłaby się wydawać liczba fabrykantów — 511 z wzrostem o 365 w jednym roku — gdybyśmy nie wiedzieli, że u nas tak samo jak sekretarza tytułują radcą bez protestu z jego strony — tak niejednen warsztat zwykły nazywa się szumnie fabryką, chociaż mu bardzo daleko do tego, aby był fabryką w europejskiem znaczeniu tego wyrazu.

W cyfrach procentowych przedstawiają się kategorie zatrudnień członków w tych dwóch latach — jak następuje:

Na 100 członków — było

	w r. 1898 %	w r. 1899 %
Rękodzielników i przemysłowców	9.02	9.01
Handlarzy i kupców . . . . .	5.66	5.62
Fabrykantów . . . . .	0.08	0.28
Rolników . . . . .	72.36	72.54
Właściciele dóbr . . . . .	1.56	1.48
Umysłowo pracujących . . . . .	7.50	7.99
Kapitalistów i właścicieli realności miejskich . . . . .	2.59	2.74
Instytucyj . . . . .	0.19	0.21
Niewiadomych . . . . .	1.04	0.13
	100.00	100.00

W cyfrach stosunkowych zatem różnice są bardzo małe — uwarstwienie społeczne członków naszych stowarzyszeń pozostało bez zmiany.

### Skutki zniesionego konkursu.

Wiedeńska *Genossenschaft* porusza ciekawą kwestyę. Towarzystwo oszczędności, budownicze i spo-

żywcze w Selzthal popadło w konkurs, który dnia 4. stycznia b. r. został przez sąd obwodowy w Leoben ogłoszony. Wszakże już dnia 8. sierpnia b. r. za przyzwoleniem wszystkich wierzycieli konkurs został zniesiony. Sąd obwodowy w Leoben, ogłaszając zniesienie konkursu, polecił, żeby to zniesienie było w rejestrze przy firmie owego stowarzyszenia zapisane. Po wykonaniu tego wpisu — stowarzyszenie na nowo rozpoczęło swoje czynności.

Zachodzi teraz pytanie — czy dalsze istnienie, dalsza działalność tego stowarzyszenia opiera się na prawnej podstawie?

Dr. Vogler, autor artykułu w *Genossenschaft*, twierdzi stanowczo, że nie. Powołuje on się na §. 36. ustawy o stowarzyszeniach z r. 1873 — który orzeka: „stowarzyszenie jest rozwiązane: przez otwarcie konkursu“. Sam zatem fakt otwarcia konkursu do majątku stowarzyszenia, już tem samym pociąga za sobą jego rozwiązanie. Stowarzyszenie jest już faktycznie i prawnie rozwiązane z tą chwilą, kiedy konkurs otworzono. Tego faktu nie zmienia bynajmniej okoliczność, że po jakimś czasie konkurs został zniesiony w porozumieniu wszystkich wierzycieli. Zdaniem dra Voglera należało albo przeprowadzić likwidację i majątek stowarzyszenia po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli, rozdzielić między członków — albo też uzyskać jednomyślną zgodę wszystkich członków Towarzystwa na dalsze prowadzenie interesu „a w tem przyzwoleniu byłoby niejako (*gewissermassen*) zawarcie nowej umowy spółkowej“.

Otóż tutaj — naszym zdaniem — rozumowanie dra Voglera nieco kuleje. Jeżeli się wychodzi z założenia, że przez samo otwarcie konkursu następuje rozwiązanie stowarzyszenia, tak dalece, że późniejsze zniesienie konkursu już nie znosi owego rozwiązania — w takim razie rzecz jest z pierwszą spółką skończona.

Nowa zaś umowa spółkowa nie może być „*gewissermassen*“ zawarta — ona musi być zawarta formalnie — uchwalona, podpisana, do rejestru wpisana. Jeżeli spółka przez otwarcie konkursu została rozwiązana — to jej już nie ma — a tem samem nie może ona już prawomocnie niczego uchwalać. Ściśle poprawne byłoby tylko: zawiązanie nowej spółki, do której każdy członek dawnej przynosi dobrowolnie swój dawny udział.

Wynika to zresztą i z tego, co dr. Vogler sam dalej pisze — że dla uniknięcia szkodliwych następstw — powinnyby spółka jeszcze teraz, dodatkowo od wszystkich członków wziąć nowe deklaracje przystąpienia — bo mogłoby później być skutecznie

zakwestyonowane, czy kto jest członkiem spółki „gdyż przez rozwiązanie Towarzystwa pierwotne członkostwo zgasło“. Jeżeli zgasło — to członków już nie ma — a tem samem nie ma i spółki. Wszak nasze stowarzyszenia są spółkami osobistemi, a w tych nie udziały pieniężne ale członkowie osobiście — są tem, co istotę spółki stanowi. „Węzeł, który stowarzyszonych (spólników) łączy, został przez otwarcie konkursu zerwany; funkcyonowanie Towarzystwa wymaga nowego zawiązania tego węzła“ — są słowa dra Voglera. A skoro tak — to ten zerwany węzeł już tylko przez formalne zawiązanie nowej spółki może być przywrócony.

Natomiast zupełnie zgadzamy się z końcowym ustępem artykułu dra Voglera — który już nie mówi *de lege lata*, ale *de lege ferenda*:

„Jednakowoż co do nowej ustawy o stowarzyszeniach należałoby rozważyć, czy nie byłoby właściwem, żeby sposób, w jaki postąpiono w sprawie stowarzyszenia w Selzthal, na przyszłość przez zmianę ustawy uczynić prawnym. W tym celu musiałaby ustawa zawrzeć postanowienie — że w razie otwarcia konkursu rozwiązanie stowarzyszenia następuje dopiero z ukończeniem konkursowego postępowania — i że rozwiązanie nie następuje, jeżeli w myśl §. 156. ustawy konkursowej konkurs zostanie ukończony za przyzwoleniem wszystkich wierzycieli albo zapomocą ugody z wierzycielami.“

„Taka nowa redakcyja ustawy byłaby i w innych względach polepszeniem — ponieważ obecna ustawa nie wyprowadza pełnych konsekwencyj z rozwiązania spółki, dokonanego przez otwarcie konkursu — przeciwnie, pomimo rozwiązania pozostawia jeszcze dyrekcję i przekazuje jej nawet bardzo ważne funkcyje jak np. prawo zaprzeczania zgłaszanych pretensyj, z tym skutkiem prawnym, że z powodu pretensyj, których dyrekcya nie pokryła, można uzyskać egzekucję przeciw spółnikowi — bez wdrożenia nowego postępowania prawnego — albo prawo i obowiązek ułożenia obliczenia dopłat — i t. p. To dalsze funkcyonowanie dyrekcji rozwiązanej spółki byłoby o wiele naturalniejsze, gdyby przyjęto zasadę, że przez otwarcie konkursu odbiera się tylko stowarzyszeniu prawo rozporządzania swym majątkiem — że jednak pozatem ma spółka istnieć aż do ukończenia postępowania konkursowego“.

## Potrzeba obowiązkowej lustracji.

Berliński organ niemieckiego Związku, „*Blätter für Genossenschaftswesen*“ — zamieszcza w jednym

z ostatnich numerów korespondencją z Gracu, w której przykładami dwóch styryjskich stowarzyszeń ilustruje niezbędną potrzebę zmiany ustawy o stowarzyszeniach i zaprowadzenia obowiązkowej lustracji. Istotnie przytoczone przez korespondenta wypadki nieporządnej gospodarki są tak jaskrawe, że trudno uwierzyć, żeby coś podobnego było możliwe. Bywa i u nas źle — zdarzają się wypadki wielkich nieporządków a nawet i nieuczciwości. Ale od popadnięcia w zbyteczny, a już zakradający się pesymizm z powodu takich wypadków — może nas ustrzeże fakt, że i gdzieindziej, w krajach, stawianych nam za wzór, dzieje się nie lepiej. Więc nie dać się pesymizmowi, nie wyobrażać sobie, że tylko u nas bywa źle i że u nas już wszystko jest źle — ale energicznie stosować środki lecznicze — a będzie lepiej i będziemy lepsi od innych.

Oto co pisze ów korespondent:

Nie dawno musiało przystąpić do likwidacji jedno styryjskie Towarzystwo zaliczkowe, założone w r. 1887 wśród najlepszych warunków, ale przez bezgraniczne niedbalstwo i zapomnienie o najprostszych zasadach stowarzyszeń — doprowadzone na brzeg przepaści. Szczęście tylko, że Towarzystwo to nie było wielkie.

Księgi kasowej i księgi głównej w Towarzystwie tem w ogóle nie prowadzono — osobiste konta udziałów i wkładek oszczędności wcale nie istniały — nie prowadzono wykazu udziałów a nawet nie były one wprowadzone w dochód w dziennik, zastępujący miejsce księgi kasowej i księgi głównej. Cała rachunkowość polegała na prowadzeniu wspomnianego dziennika, na tak zwanym „podręczniku“ kasyera i dzienniku wkładek oszczędności, który nosił nazwę: „Księga główna wkładek oszczędności“.

Z dziennika zestawiano także roczne sprawozdania, które z konieczności musiano przecież dla władz sporządzać. Łatwo sobie wyobrazić, jak te sprawozdania wyglądały i jaką miały wartość!

Inwentury wkładek oszczędności, udziałów i zaliczek — nigdy nie robiono a nawet na podstawie takich ksiąg robić jej nie było można; pisane sprawozdania rachunkowe roiły się od błędów dodawania i innych a nawet i od zupełnie dowolnych zestawień. W każdym bilansie była mowa o funduszu rezerwowym — który jednak nigdy nie istniał — ale też nigdy nie były zapisane jakiegokolwiek dochody na konto takiego funduszu. Opłaty wpisowe wprawdzie pobierano, ale rzadko je zapisywano — lecz występującym członkom zwracano je najpункtualniej z rachunku wydatków zarządu!!

W sprawozdaniu z rewizji tego stowarzyszenia — bo gdy już nie mogło ani wprzód ani wstecz,

to przystąpiło do Związku — znamieny a bardzo drastyczny jest następujący ustęp o wspomnianej już „księdze głównej wkładek oszczędności“:

„Prowadzenie tej księgi urąga wszelkiemu opisowi; mogła ona służyć tylko jako dziennik dla bieżących wpłat i wypłat wkładek, lecz nigdy jako rachunek bieżący dla poszczególnych wkładających. A przecież powinna była nasunąć się sama myśl, żeby każdemu wkładającemu osobne konto otworzyć, z którego możnaby na pierwszy rzut oka przekonać się o poprawności księżeczki, wydanej stronie i jej zgodności z rachunkiem — a to tem bardziej, że kierujący urzędnik sam jest kupcem, od którego przecież można wymagać pewnych wiadomości rachunkowych.

„Nic z tego! W obec przyjętej w tem Towarzystwie praktyki musiano dopiero na podstawie księżeczki, będącej w posiadaniu wkładającego, szukać zapisku w księdze według liczb dziennika — a jaką to dało kontrolę i jaki przegląd, nie potrzeba podnosić.

„Faktycznie też stwierdzono, że w księżeczkach były zapisane pozycje, które nigdy nie znalazły się w kasie ani w tak zwanej księdze głównej wkładek oszczędności — ale których zwrotu strony się teraz domagały“.

Sprawozdanie rewizyjne wyraża dalej ubolewanie, że stowarzyszenie, o którym mowa, jeszcze przed 9 laty nie przystąpiło do Związku rewizyjnego — ale zaproszenie do przystąpienia kierujący dyrektor rzucił po prostu do kosza — a na zapytanie motywował to tak, że przystąpienie do Związku jest zbyteczne, skoro Towarzystwo i tak ma Radę nadzorczą.

Rada nadzorcza rzeczywiście istniała — i gdyby była spełniała swój obowiązek, gospodarka taka byłaby nie możliwa — ale członkowie Rady nie rozumieli sprawy i nie troszczyli się o nią.

Przy rewizji wykonano inwenturę i zestawiono bilans — przy czem okazały się braki, które zostały pokryte przez kierującego członka dyrekcji. Ale członkowie Towarzystwa stracili oczywiście zaufanie i odwagę — i w skutek tego postanowiono likwidację.

W innem Towarzystwie zaliczkowem, także do Związku rewizyjnego nie należącym — wdowa po zmarłym dyrektorze miała zapłacić Towarzystwu kwotę, która jej się wydawała przynajmniej o 10.000 koron za wysoką. Przyszło do procesu, i w porozumieniu obu stron jeden z funkcyonaryuszów Związku został jako rzeczoznawca wezwany do zbadania stanu rzeczy. Pokazało się przytem, że nie było ani śladu jakiegjś, choćby jako tako porządnej

rachunkowości — i potrzeba było kilku dni, ażeby sprawdzić istotny stan tej jednej pretensyi. Dopiero po zestawieniu wszystkich pozycyj dochodów i wydatków można było z trudem ustalić kwotę. W pierwszym rządzie był tu winien ów zmarły kierownik Towarzystwa, który nawet w swoim własnym, dość znacznym handlu nie prowadził żadnych zapisków co do swego własnego długu do stowarzyszenia.

Mimo tego wszystkiego — Towarzystwo to jeszcze nie uznało potrzeby przystąpienia do Związku rewizyjnego, chociaż członkowie zarządu Towarzystwa mogli choćby tylko przy sposobności wspomnianego procesu przekonać się o potrzebie rewizyj!

To też słusznie autor korespondencji z tych przykładów wyprowadza wniosek, iż nagląco potrzebne jest zaprowadzenie obowiązkowej lustracji. Potrzeba do tego jednak zmiany ustawy — a zmiana ustawy wymaga: uregulowanych stosunków parlamentarnych.

## Ruch stowarzyszeń.

**Posiedzenie Wydziału Związku** odbyło się dnia 3. listopada b. r. pod przewodnictwem Prezesa p. Biechońskiego Wojciecha.

Obecni członkowie Wydziału: Filasiewicz Hilary, dr. Głąbiński Stanisław, dr. Jabłoński Jacek, dr. Lechowski Wiktor, ks. Reszetyłowicz Filemon, Romanowicz Tadeusz, Sękowski Stefan, dr. Steczkowski Jan, Szczepański Piotr i Zardecki Bolesław.

Ze strony biura: sekretarz Ulmer Narcyz i lustrator Domagalki Ignacy.

Po otwarciu posiedzenia p. przewodniczący uczcił pamięć i zasługi b. Prezesa Związku s. p. Stanisława Szczepanowskiego i zaproponował wysłanie do wdowy następującej depešy telegraficznej:

„Wiadomość o śmierci s. p. Stanisława przejęła Wydział Związku Stowarzyszeń najgłębszym żalem. Wśród licznych zasług, jakie znakomity Mąż Pani położył w narodzie, prace jego dla Stowarzyszeń niepospolite zajmują miejsce i zostaną zawsze we wdzięcznej pamięci Związku i wszystkich Stowarzyszeń. Racz Pani przyjąć wyrazy najszczerzego naszego współczucia“.

Wniosek przyjęto jednomyślnie a telegram podpisali wszyscy obecni.

Protokół posiedzenia z dnia 16. lipca b. r. zatwierdzono.

Sekretarz Związku złożył sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia, które do wiadomości przyjęto.

P. Romanowicz podał do wiadomości Wydziału treść orzeczenia Trybunału administracyjnego, wedle którego stowarzyszenia, które reeskontują w bankach weksle członków swoich, tracą prawa do ulg podatkowych. Z uwagi na okoliczność, że interpretacya ta dotyczy jeszcze ustawy z 27. grudnia 1880 a nie najnowszej z r. 1896, postanowiono po dłuższej dyskusyi, z której okazało się, że taka, błędna interpretacya wynikła z niezajomości zadań stowarzyszeń i ich wewnętrznego ustroju, — nie czynić na teraz żadnych kroków, lecz porozumieć się z innymi Związkami w Austrii (z Patronem w Wiedniu p. Wrabetzem już się porozumiano), celem poczynienia odpowiednich kroków w parlamencie, na wypadek, gdyby taką monstrualną interpretacyę zastosować chciało do ustawy z r. 1896.

Na wniosek sekretarza uchwalono obniżyć wyjątkowo dwóm stowarzyszeniom związkowym opłaty na cele Związku na rok bieżący a jednemu odmówiono.

Przyjęto do wiadomości zgłoszone przez Spółkową Kasę oszczędności i pożyczek w Gawłuszowicach wystąpienie ze Związku z powodu iż Spółka ta przystąpiła do Patronatu Kas Raiffeisena.

Nad sprawozdaniem p. lustratora przeprowadzono obszerną dyskusyę, spowodowaną wnioskiem p. dra Lechowskiego o zmianę dotychczasowego systemu wykonywania lustracji. W dyskusyi nad projektem p. wnioskodawcy zabierali głos wszyscy obecni, poczem uchwalono zarządzić na próbę kilka lustracji wedle planu p. dra Lechowskiego a następnie przedłożyć walnemu zgromadzeniu delegatów odpowiednie wnioski.

Następnie wysłuchano sprawozdania pp. lustratora i sekretarza z lustracji dokonanych w ostatnim okresie i powzięto odpowiednie uchwały.

Termin XXVI. walnego zgromadzenia Delegatów Związku oznaczono na 23. i 24. listopada b. r. z porządkiem dziennym, osobno ogłoszonym i wybrano referentów.

Przeprowadzono dyskusyę nad wnioskami Wydziału do punktu VIII. a), b), c) i d), porządku dziennego, tudzież nad wnioskami samoistnymi stowarzyszeń w Brzostku i Lubaczowie, — które zamieszczono na porządku dziennym.

Uchwalono preliminarz dochodów i wydatków Związku na rok 1901, jako wniosek Wydziału na zgromadzenie Delegatów.

Dr. Lechowski złożył sprawozdanie Komitetu założycieli Banku związkowego stowarzyszeń i po dyskusyi uproszono p. referenta, by zgromadzeniu Delegatów złożył szczegółowe sprawozdanie i poczynił wnioski.

Przyjęto do Związku cztery stowarzyszenia, mianowicie 3 lwowskie: Spółkę wytwórczą przyborów szkolnych, Drukarnię udziałową i Spółkę kredytową budowniczych, tudzież Spółkę owocarską w Nadwórnie.

Po powzięciu uchwał co do reorganizacji niektórych związkowych stowarzyszeń posiedzenie zamknięto.

**Zgłoszono dotychczas** ze strony stowarzyszeń związkowych dwa wnioski samoistne do obrad 26. zgromadzenia Delegatów.

Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku o nawiązanie rokowań z Bankiem austro-węgierskim, celem ustanowienia określonych norm dla wymiaru kredytu dla stowarzyszeń w tymże banku i o poczynienie u kompetentnych władz starań, celem wyjednanie zezwolenia na lokowanie funduszków sierocych w stowarzyszeniach, pozostających pod kontrolą Związku.

Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie, zaś nadesłało wniosek następujący:

Na posiedzeniu Rady nadzorczej naszego stowarzyszenia w dniu 20. lipca b. r. odbytem, nad ustępem 4. regulaminu kontrolnego, uchwalono wniosek p. Leona Moszyńskiego, ażeby za porozumieniem z Szanownym Związkiem urlopowano urzędnika prowadzącego księgi Towarzystw zaliczkowych na przeciąg przynajmniej 14-tu dni — na ten czas Związek stowarzyszeń delegować ma swego urzędnika, który by czynności poprzednie badał a bieżące załatwiał i o stanie sprawozdanie złożył.

Koszta wynikłe z takiej lustracji Towarzystwa same ponosić winne.

Przez podobne postępowanie uniknąć można wszelkich nieprawidłowości a jakkolwiek czysty zysk o kilka set koron będzie niższy — pewnym jednakże się będzie, że kontrola w Towarzystwie rzeczywiście dokładnie, ściśle przeprowadzona, — nadużycia gdyby się jakieś znajdowały na jaw wyjść muszą.

Gdyby tak postąpić chciały Towarzystwa a Szanowny Związek ze swej strony wniosek poparł — natenczas korzyści odniesione przez wewnętrzny spokój Szanownego Związku, Rad nadzorczych, komisji kontrolnych i Dyrekcyi więcej wartości przedstawia — jak kilka set koron wyłożonych z czystego zysku, — dodać także potrzeba iż urzędnik Towarzystwa, któremu należy się wytchnienie w pracy umysłowej — przez przeciąg przynajmniej 14-tu dni — czas wolny obróci dla poratowania zdrowia i zaczerpnięcia sił do dalszej pracy.

**Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** Dziennik urzędowy ogłasza następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

#### Nowe stowarzyszenia:

**Błozew górna.** „Spółka oszczędności i pożyczek“, stow. zarej. z nieogran. poręką.

Statut z dnia 16. czerwca 1900. zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Samborze z dnia 27. września 1900. L. cz. Firm. 176/00.

Zarząd: Ks. Ignacy Łonicki, Fedko Chociński, Bartłomiej Kopiec, Jakób Sowa i Kazimierz Frydrych.

**Bukaczowce.** „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności (Vorschuss u. Spar-Verein), stow. zarej. z ogran. poręką.

Statut z dnia 31. lipca 1900. zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 12. września 1900. L. cz. Firm. 378/00.

Dyrekcya: Izrael Dawid, Jonas Schapira i Aron Horn.

**Bukaczowce.** „Towarzystwo kredytowe“, stow. zarej. z ogran. poręką (Credit-Verein).

Statut zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Brzeżanach z 12. września 1900. L. cz. Firm. 379/00.

Dyrekcya: Wolf Leib Grossnas, Antschel Wilf, Leib Bernzweig i Wolf Bernzweig.

**Kraków.** „Stowarzyszenie cholewkarzy“ (Vereinigung der Schuhoberteil-Arbeiter), stow. zarej. z ogran. poręką.

Statut z 27. września 1900. zarejestrowany uchwałą sądu krajowego w Krakowie z dnia 15. października 1900. L. cz. Firm. 476/00.

Zarząd: Adolf Gronner, Selig Künstler, Rafael Beer Pfeffer.

**Lwów.** „Polskie Towarzystwo nakładowe“ stow. zarej. z ogran. poręką.

Statut z 15. czerwca 1900. zarejestrowany uchwałą sądu krajowego we Lwowie z 6. października 1900. L. cz. Firm. 1.805 stow. II. 241.

Dyrekcya: Wacław Podwiński, Wiktor Tolloczko i Władysław Matzke.

**Lwów.** „Pierwsza krajowa fabryka dachówek cementowych“ (Ersteinländische Cement Dachziegel Fabrik), stow. zarej. z ogran. poręką.

Statut z 4. września 1900. zarejestrowany uchwałą sądu krajowego we Lwowie z d. 11. października 1900. L. cz. Firm. 1.824 stow. II. 246.

Zarząd: Adolf Kampel, dr. Oskar Henryk Gross.

**Radomyśl koło Mielca.** „Spółka oszczędności i pożyczek“, stow. zar. z nieogran. poręką.

Statut zarejestrowany uchwałą sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9. października 1900. L. cz. Firm. 233 stow. II. 834.

Zarząd: Jan Pilzneński, Piotr Kalita i Tomasz Sławiński.

#### Zmiany statutu:

**Wiązownica.** Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż dnia 15. października 1900 wpisane zostało przy firmie: „Towarzystwa dla wyrobów koszykarskich w Wiązownicy, stowarzyszenia

zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, że na drugim walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, odbytem w Wiązownicy dnia 7. lutego 1899, postanowiono następujące zmiany kontraktu stowarzyszenia.

Celem stowarzyszenia jest: a) nabywanie surowych materiałów lub półfabrykatów wyłącznie na użytek członków Towarzystwa, którzy tych materiałów do wyrobów potrzebują; b) sprzedaż w spólnym lokalu Towarzystwa, koszykarskich wyrobów wyłącznie tylko przez członków Towarzystwa wyrabianych; c) produkowanie wyrobów koszykarskich przez członków Towarzystwa we wspólnym warstacie, założonym z kapitałów Towarzystwa.

Wszelkie ogłoszenia ze strony stowarzyszenia odbywają się plakatami w miejscu jego zarządu.

Na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem dnia 8. lipca 1900 w Wiązownicy, zostali wybrani w miejsce ustępującej dyrekcyi na dalszy 3-letni okres powtórnie ks. Walenty Trojnar i Józef Dąbrowski i nowo pp. Wojciech Żeglicki kierownik szkoły w Wiązownicy jako zastępca dyrektora i Władysław Rudeński, pocztmistrz w Wiązownicy jako kasyer.

(Uchwała z dnia 20. października 1900. L. cz. Firm. 522/00).

**Zakopane.** Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że

1. §§. 13. i 17. kontraktu stowarzyszenia zawartego dnia 30. stycznia 1899 został uchwałą ogólnego zgromadzenia członków z dnia 16. sierpnia 1900 zmieniony w ten sposób, że pierwsze zdanie §. 13. kontraktu z 30. stycznia 1899 ma opiewać „zebrania ogólne członków mogą być zwyczajne i nadzwyczajne i odbywać się w Krakowie lub w Zakopanem, raz na rok i to najdalej w 6 miesięcy po zamknięciu rocznych rachunków musi być zwołane zebranie zwyczajne członków“, tudzież że dodano do §. 17. tegoż statutu wyrazy: „oraz trzech zastępców“;

2. że dnia 15. kwietnia 1899 została dotychczasowa Rada nadzorcza, w której skład wchodził:

- a) hr. Konstanty Potocki, właściciel dóbr zamieszkały w Peczarach gubernii Podolskiej;
- b) ks. prof. dr. Władysław Knapiński, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie;
- c) Bruno Abakanowicz, przemysłowiec zamieszkały w Paryżu;
- d) Maryan Kurman, adw. przysięgły w Warszawie;
- e) Michał Bielikowicz, przemysłowiec w Krakowie, i
- f) prof. dr. Józef Rosenblatt, adw. w Krakowie, — zatwierdzona na lat pięć, a dnia 16. sierpnia 1900 zo-

stali w miejsce ustępujących z Rady nadzorczej prof. dra Józefa Rosenblatta i p. Michała Bielikowicza, wybrani prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz w Krakowie i p. Kazimierz Czapelski w Krakowie.

(Uchwała z dnia 5. października 1900. L. cz. Firm. 481/00 stow. I. 609).

### Zmiany w Dyrekcyi:

**Borszczów.** Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie: „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż na VII. walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 18. marca 1900 i nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu w dniu 27. lipca 1900. odbytem wybrani zostali na nowe trzecie jako dyrektorowie: 1. Edmund Dzierzek, 2. Hilary Kochanowicz, 3. Jan Artur Niemczewski, a jako zastępcy dyrektorów: 1. Karol Bogucki syn Stanisława, 2. Jan Kozakiewicz i 3. Andrzej Zarugiewicz.

(Uchwała z 25. sierpnia 1900., l. cz. Firm. 493, stow. I. 91).

### Likwidacye:

**Skala nad Zbruczem.** Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną trzykrotną poręką w Skale nad Zbruczem“, że na walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia dnia 15. czerwca 1900. likwidacya została uchwalona, że dalej likwidatorami wybrani zostali Markus Rosenwald i Nachman Relles obaj właściciele realności w Skale, którzy firmę równocześnie w ten sposób podpisywać będą, iż pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą stampilią firmy: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną trzykrotną poręką w Skale nad Zbruczem w likwidacyi“ swoje nazwiska podpiszą“.

(Uchwała z 7. lipca 1900., l. cz. Firm. 392, stow. I. 143).

---

## Już wyszła z druku

### Statystyka stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem

Cena egzemplarza dla stowarzyszeń związkowych 3 korony, dla stow. niezwiązkowych, instytucyj i osób prywatnych 4 korony. — Zamawiać można w Administracyi wydawnictw Związku, ul. Hetmańska l. 12.